

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 listopada 2013 roku

Sąd Okręgowy w Elblągu Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Dorota Zientara

Protokolant: sekr. sądowy Bogumiła Biniewicz

po rozpoznaniu w dniu 21 listopada 2013 r. w Elblągu

na rozprawie

sprawy z powództwa T. K.

przeciwko L. C., B. B., W. H. (1) i Hurtowni (...) Spółce Komandytowej w K.

z udziałem interwenienta ubocznego (...) S.A. w W.

o zapłatę i ustalenie

1. zasądza solidarnie od pozwanych L. C., B. B. i Hurtowni (...) Spółki Komandytowej w K. na rzecz powoda T. K. kwotę 224.000 zł /dwieście dwadzieścia cztery tysiące złotych/ z ustawowymi odsetkami w stosunku do pozwanego:

- L. C. od kwoty 100.000 zł od dnia 12 czerwca 2012 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 124.000 zł od dnia 5 października 2013 r. do dnia zapłaty,

- B. B. od kwoty 100.000 zł od dnia 16 kwietnia 2013 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 124.000 zł od dnia 25 czerwca 2013 r. do dnia zapłaty,

- Hurtowni (...) Spółki Komandytowej w K. od kwoty 224.000 zł od dnia 4 października 2013 r. do dnia zapłaty;

2. w pozostałym zakresie powództwo oddala;

3. umarza postępowanie w stosunku do pozwanego W. H. (1);

4. nakazuje ściągnąć solidarnie od pozwanych na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Elblągu kwotę 11.824,94 zł /jedenaście tysięcy osiemset dwadzieścia cztery złote dziewięćdziesiąt cztery grosze/ tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;

5. nie obciąża powoda nieuiszczonymi kosztami sądowymi oraz kosztami procesu w części obejmującej oddalone roszczenie;

6. zasądza solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kwotę 6.700 zł /sześć tysięcy siedemset złotych/ tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powód T. K. domagał się zasądzenia od pozwanego L. C. kwoty 100.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 11 listopada 2012 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia. Wniósł nadto o ustalenie, że pozwany będzie ponosił odpowiedzialność za mogące się ujawnić w przyszłości dalsze skutki wypadku, któremu uległ w dniu 4 września 2010 r. oraz zasądzenie zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu wskazał, że w dniu 4 września 2010 r. na terenie hotelu Z. w S., prowadzonego przez pozwanego, jego pracodawca zorganizował spotkanie integracyjne, w trakcie którego B. B., w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej, zapewniał program rozrywkowy. Część spotkania odbywała się w lokalu znajdującym się w piwnicy budynku, będącego w budowie, zakończonej właśnie na etapie piwnicy. Poszukując toalety, ok. godziny 23, powód wyszedł na strop tej piwnicy, z którego spadł ok. 3 metrów w dół. W konsekwencji tego upadku doznał szeregu obrażeń, których najpoważniejszą konsekwencją jest niedowład obu kończyn dolnych. Podstawy prawnej roszczenia powód upatrywał w art. 415 kc oraz art. 11 i 11a ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o usługach turystycznych.

Pozwany L. C. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie zwrotu kosztów procesu. Zakwestionował roszczenie zarówno co do zasady jak i co do wysokości.

W uzasadnieniu swego stanowiska wskazał, że wywiązał się w całości z umowy, którą zawarł z pracodawcą powoda, zapewniając gościom zakwaterowanie i wyżywienie oraz oprawę muzyczną, które nie zagrażały bezpieczeństwu uczestników. Teren budowy był należycie ogrodzony i oznaczony. Zabawy, w trakcie której doszło do wypadku, pozwany nie organizował. Podkreślił, że uczestnicy imprezy pod wpływem alkoholu byli agresywni. Zdaniem pozwanego powód przyczynił się do zaistnienia zdarzenia.

Odnośnie roszczenia o ustalenie pozwany wskazał, że powód nie legitymuje się interesem prawnym, stąd winno ono podlegać oddaleniu.

W toku postępowania powód rozszerzył żądanie pozwu zarówno w zakresie podmiotowym jak i przedmiotowym. Wniósł o wezwanie do udziału w sprawie najpierw B. B., a następnie W. H. (1) i Hurtownię (...) sp. komandytowa w K., żądając zasądzenia solidarnie od wszystkich pozwanych kwoty 280.000 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 100.000 zł od dnia 11 listopada 2011 r. i od kwoty 180.000 zł od dnia 9 lutego 2013 r. do dnia zapłaty, nadto ustalenia analogicznie jak w pierwotnym żądaniu oraz zasądzenia zwrotu kosztów procesu.

W stosunku do pozwanego W. H. (1) cofnięto ostatecznie pozew, w stosunku do pozwanych (...) sp. komandytowa w K. podstawy prawnej roszczenia powód upatrywał w art. 415 kc. Zdaniem powoda pozwana spółka zleciła B. B. organizację imprezy turystycznej w hotelu Z. w S.. Pracodawca powoda decydował zarówno o formie jak i miejscu imprezy wieczornej, w której brali udział jego pracownicy, nie upewnił się jednak, czy zapewnione będzie należyte bezpieczeństwo. Analogiczny zarzut postawiono pozwanemu B. B..

Pozwany B. B. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie zwrotu kosztów procesu. Argumentując stanowisko procesowe wskazał, że zawarł umowę z pracodawcą powoda, który był organizatorem wyjazdu. Miejsce spotkania integracyjnego wskazał W. H. (1). Zaprzeczył, by to on wybrał lokal, w którym zorganizowano wieczorną część imprezy. Lokal ten wskazał pozwany L. C., co zaakceptował W. H. (1). W tym kontekście pozwany twierdził, że nie ponosi żadnej odpowiedzialności za zdarzenie, do którego doszło w dniu 4 września 2010 r.; zgodnie z umową jego obowiązkiem było zapewnienie muzyki w trakcie imprezy, zorganizowanie gier i zabaw polegających na imitacji kasyna, przy czym wszystko to odbywało się w zamkniętym pomieszczeniu. Do wypadku doszło nie na skutek udziału w zabawie zorganizowanej przez pozwanego, ale na skutek niezabezpieczenia terenu wokół budynku, w którym odbywała się impreza.

Pozwana Hurtownia (...) sp. komandytowa w K. również wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie zwrotu kosztów procesu. W odpowiedzi na pozew wskazano, że pozwana nie organizowała imprezy dla pracowników, a zleciła przygotowanie i poprowadzenie zabawy B. B., który zawodowo trudni się tego rodzaju działalnością. B. B.

zaakceptował miejsce imprezy, nie sugerował nawet potrzeby zmiany miejsca spotkania. Właściciel hotelu zapewniał, że w tym samym pomieszczeniu wcześniej wielokrotnie odbywały się różne imprezy.

Pozwana wskazała nadto, że wytoczenie powództwa przeciwko pracodawcy narusza zasady współzycia społecznego, ponieważ pozwana nie tylko nie przyczyniła się do zaistnienia wypadku, ale od początku pomagała powodowi i jego rodzinie.

Na skutek zawiadomienia o toczącym się postępowaniu interwencję uboczną po stronie najpierw W. H. (1) a następnie także Hurtowni (...) sp. komandytowej w K. zgłosił ubezpieczyciel - (...) S. A. w W.. Interwenient poparł stanowisko stron, do których przystąpił.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 4 września 2010 r. powód uczestniczył w imprezie integracyjnej zorganizowanej przez pracodawcę Hurtownię (...) sp. komandytowa w K. na terenie Hotelu (...) w S., prowadzonego wówczas przez pozwanego L. C.. Pozwany zgodnie z umową miał zapewnić wyżywienie, zakwaterowanie i oprawę muzyczną.

/dowód faktura Vat k. 41, oferta k. 43, lista uczestników k. 44/

W. H. (1), reprezentujący pozwaną spółkę, zawarł umowę z B. B. obejmującą przeprowadzenie imprezy rekreacyjno – sportowej zgodnie z ofertą. W dniu 11 sierpnia 2010 r. W. H. (1) udał się do S., gdzie spotkał się z pracownikiem B. R. T. i L. C.. Uzgodniono wówczas szczegóły dotyczące organizacji spotkania integracyjnego. Elementem zabawy, zgodnie z programem zaproponowanym przez B. B., miało być kasyno z okresu prohibicji, w którym pod okiem krupierów uczestnicy mieli grać w B. J., ruletkę, pokera.

/dowód wzór umowy k. 215 – 218, korespondencja mailowa k. 221, 222, 227 – 232, oferta k. 222 – 226, zeznania świadka R. T. k. 191 v, nagranie rozprawy k. 193/

Poza budynkiem głównym na terenie nieruchomości znajdował się także element kolejnej nieruchomości, będącej w fazie budowy, tj. piwnica przykryta stropem. Wejście do tej piwnicy urządzono z poziomu gruntu było ono wytyczone drewnianymi paletami i pergolami. Wzdłuż jednej ze ścian piwnicy, ok. 3 metrów poniżej krawędzi stropu, znajdował się wybetonowany wjazd i drugie wejście do pomieszczenia. W tym miejscu w trakcie spotkania integracyjnego urządzona została strzelnica.

Pomieszczenia znajdujące się w piwnicy pomimo tego, że budowa nie była ukończona, były wykorzystywane na cele rozrywkowe. Znajdował się tam kominek, bar kolumny muzyczne.

/dowód dokumentacja zdjęciowa k.71, 201, 369/

W. H. (1), pracownik B. R. T. i L. C. uzgodnili, że kasyno zostanie urządzone właśnie w tym lokalu.

/zeznania R. T. k. 191, nagranie rozprawy k. 193, zeznania W. H. (1) k. 235, nagranie rozprawy k. 236/

Już w drodze do hotelu uczestnicy spotkania spożywali alkohol. Po przyjeździe do S. i zajęciu pokoi, brali udział w zajęciach terenowych, zorganizowanych przez firmę (...). Zostali podzieleni na grupy, przemieszczali się po posesji, ponieważ miejsca, w których odbywały się zajęcia były rozrzucone po terenie należącym do hotelu. Ok. godziny 20, już po zmroku, uczestnicy zabawy zebrali się przed budynkiem głównym hotelu, a następnie pracownik firmy (...) zaprowadził ich do opisanej wyżej piwnicy.

Uczestnicy weszli do tego pomieszczenia przez wejście umieszczone w stropie budowli. Poruszali się drogą wytyczoną panelami drewnianymi ułożonymi poziomo i pionowo. Poinformowano ich, że w miejscu gdzie zorganizowano zabawę, toaleta jest nieczynna w związku z tym korzystać należy z toalety znajdującej się w budynku głównym. Nie

ostrzegano uczestników zabawy przed jakimikolwiek zagrożeniami związanymi z wchodzeniem i wychodzeniem z miejsca zorganizowania imprezy.

/zeznania świadków I. W. k. 57 - 58, T. W. k. 58 -59, M. W. k. 59 – 59 v, P. D. k. 90, T. G. k . 90v – 91, A. R. k . 105v – 106, R. D. k. 106v – 107, P. P. k. 107 -107v, zeznania powoda k. 108 – 109v/

Po około 2 godzinach zabawy powód, zamierzając udać się do toalety wyszedł z pomieszczenia, zdezorientowany poruszał się po stropie, z którego następnie spadł na betonowy podjazd.

/bezsporne /

Bezpośrednio po wypadku przewieziony został do (...)w I., gdzie został zdiagnozowany i przebywał do 6 września 2010 r., następnie umieszczony został w (...) w E.. Hospitalizowany był do dnia 8 listopada 2010 r. U T. K.stwierdzono złamanie kości skroniowej i ciemieniowej po stronie prawej, krwiak przymózgowy prawostronny, wgłobienie kości ciemieniowej prawej, złamanie wielołamowe trzonów i łuków kręgow Th 5 i Th 6 z wgłobieniem fragmentu kostnego do światła kanału kręgowego, porażenie obu kończyn dolnych, ranę szarpaną prawej małżowiny usznej, poprzeczne przerwanie rdzenia kręgowego na poziomie Th 6, złamie żeber VI, VII, VIII po stronie prawej, stłuczenie płuca prawego, upojenie alkoholowe. Wykonano 2 zabiegi operacyjne w celu odbarczenia i stabilizacji kręgosłupa piersiowego. W późniejszym czasie powoda poddawano rehabilitacji.

/dokumentacja medyczna k. 12 – 18, 99 – 101, 67, 68/

W toku postępowania dopuszczono dowód z opinii biegłego z zakresu neurologii. Biegły wskazał, że w wyniku obrażeń wymienionych wyżej u powoda przede wszystkim doszło do porażenia kończyn dolnych z zaburzeniami zwieraczy, ciętą od tego poziomu utratą czucia, zaburzeniami oddawania moczu i stolca.

Skutki przerwania rdzenia kręgowego mają charakter nieodwracalny. Zdaniem biegłego powód wymaga pomocy w codziennych czynnościach. Nie ma szansy na poprawę stanu jego zdrowia.

W ocenie biegłego przewidywać należy wystąpienie dalszych powikłań, do których należą już występujące objawy zakażenia dróg moczowych, pojawiły się odleżyny podczas leczenia szpitalnego. Można przewidzieć wystąpienie przykurczów mięśniowych, zmian troficznych skóry, skłonności do zakażeń, zaburzeń trawienia.

Biegły podkreślił, że w przypadku powoda konieczne jest dalsze leczenie i rehabilitacja, która powinna obejmować ćwiczenia czynne, bierne, pionizację, ćwiczenia kondycyjne, ćwiczenia samodzielnej zmiany pozycji w łóżku, ćwiczenia samoobsługi i lokomocji. Trwały uszczerbek na zdrowiu określono na 100 %.

/dowód: opinia k. 130, 131/

Pozwana Hurtownia (...) sp. komandytowa w K. wspierała po wypadku zarówno powoda jak i jego rodzinę. Pozwana spółka zapewniała żonie powoda możliwość odwiedzin w okresie jego hospitalizacji przez organizację transportu, finansowała zakup opału na zimę, ocieplenie domu, czy wykonanie dogodnego podjazdu, wsparła inicjatywę założenia stowarzyszenia zbierającego środki na jego leczenie i rehabilitację, głównie z odpisów podatkowych pracowników spółki.

/bezsporne/

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w zasadniczej części.

Powód zgłosił roszczenie z tytułu zadośćuczynienia. Zgodnie z art. 445 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Przywołany przepis znajduje zastosowanie do szkody na osobie, której naprawienia

poszkodowany żąda na podstawie reguł odpowiedzialności deliktowej. Podstawową normą regulującą kwestię takiej odpowiedzialności jest art. 415 kc, zgodnie z którym ten, kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Do przesłanek odpowiedzialności deliktowej należą zdarzenie, z którym system prawny wiąże odpowiedzialność na określonej zasadzie, oraz szkoda i związek przyczynowy między owym zdarzeniem a szkodą. Warunkiem skutecznego dochodzenia roszczenia jest wykazanie, że spełnione zostały wszystkie trzy przesłanki odpowiedzialności deliktowej. Zachowaniem, za które podmiotowi można przypisać odpowiedzialność deliktową na podstawie art. 415 k.c., może być zarówno działanie, jak i zaniechanie jeśli sprawcy można przypisać winę. Jako zawinione mogą być kwalifikowane wyłącznie zachowania bezprawne, czyli czyny sprzeczne z obowiązującym porządkiem prawnym a także sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i dobrymi obyczajami.

Okolicznością bezsporną jest to, iż powód doznał trwałego 100 % uszczerbku na zdrowiu w wyniku wypadku, jakiemu uległ w dniu 4 września 2010 r. Nie budził kontrowersji zakres obrażeń, jakich doznał powód, przebieg leczenia, a także aktualny stan jego zdrowia w zakresie będącym konsekwencją wypadku. Okoliczności te wynikają wprost z dokumentacji medycznej, z przesłuchania powoda w charakterze strony oraz niekwestionowanej opinii biegłego. Istnienie szkody jest zatem niesporne. Pozwani kwestionują jednak, by dopuścili się zawinonego działania lub zaniechania, powiązanego przyczynowo z zaistnieniem szkody czyli upadkiem powoda z krawędzi budowli, w której odbywała się wieczorna zabawa. Co oczywiste nie jest kwestionowany związek pomiędzy urazami, jakich doznał powód i upadkiem.

Jak wskazano wyżej, powód uzasadniając żądanie wskazywał przede wszystkim na art. 415 kc a także na naruszenie przez pozwanego L. C. normy art. 11a ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o usługach turystycznych (j. t. Dz. U. z 2004 r. nr, 233, poz. 2268). Zgodnie ze wskazanym przepisem organizator turystyki odpowiada za niewykonanie lub nienależyte wykonanie umowy o świadczenie usług turystycznych chyba, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest spowodowane wyłącznie działaniem lub zaniechaniem klienta, działaniem lub zaniechaniem osób trzecich, nieuczestniczących w wykonywaniu usług przewidzianych w umowie, jeżeli tych działań lub zaniechań nie można było przewidzieć ani uniknąć, albo siłą wyższą. Przyjmuje się, że odpowiedzialność ta opiera się na zasadzie ryzyka. W myśl art. 3 pkt 1, 2 i 5 wskazanej wyżej ustawy przez usługi turystyczne rozumieć należy usługi przewodnickie, usługi hotelarskie oraz wszystkie inne usługi świadczone turystom lub odwiedzającym, imprezę turystyczną - co najmniej dwie usługi turystyczne tworzące jednolity program i objęte wspólną ceną, jeżeli usługi te obejmują nocleg lub trwają ponad 24 godziny albo jeżeli program przewiduje zmianę miejsca pobytu, organizatora turystyki - przedsiębiorcę organizującego imprezę turystyczną.

W ocenie Sądu, przywołana regulacja nie może stanowić podstawy odpowiedzialności żadnego z pozwanych, ponieważ zadośćuczynienia z 445 § 1 k.c. domagać się można w wypadku wyrządzenia szkody na skutek deliktu, a nie na skutek nienależytego wykonania umowy (z kontraktu). Wszystkich pozwanych obarczyć należy jednak odpowiedzialnością z art. 415 kc, co skutkuje ich solidarnym zobowiązaniem w stosunku do powoda (art. 441 § 1 kc). Nie oznacza to, że stopień zawinienia w przypadku wszystkich pozwanych jest taki sam.

Przede wszystkim winę przypisać należało L. C.. Prowadząc działalność hotelarską dopuścił on do zorganizowania imprezy w pomieszczeniu, którego budowa nie została ukończona, naruszając tym samym normy prawa budowlanego. Pozwany nie wykazał się dokumentami stwierdzającymi pozwolenie na użytkowanie (art. 55 prawa budowlanego), nie zabezpieczył odpowiednio placu budowy, nie zagwarantował bezpiecznego dostępu do pomieszczenia, w którym zorganizowano imprezę wieczorną. W szczególności bezpieczeństwa takiego nie zapewniało wytyczenie dojścia panelami drewnianymi i pergolami. Wbrew twierdzeniom pozwanego postępowanie dowodowe wykazało, że krawędzie stropu piwnicy nie były oznaczone żadną taśmą, istnienie takiego oznaczenia nie mogłoby jednak i tak zostać potraktowane jako spełnienie jakichkolwiek warunków bezpieczeństwa eksploatacji pomieszczenia, skoro taśmy takie nie chroniły przed upadkiem, a strop nie był oświetlony, co powodowało, że mogłyby one zostać niezauważone.

Podkreślić należy, że przed imprezą pozwany nie naprawił toalety, co zmuszało uczestników zabawy do opuszczania lokalu. Zawinienie pozwanego uznać należy za tym większe, że do pomieszczenia można było dostać się także innym,

bezpiecznym wejściem, zlokalizowanym w miejscu, gdzie powód upadł. Z sobie tylko znanych względów pozwany nie wykorzystał tej możliwości.

Przesłuchanie stron, a w szczególności B. B. i W. H. (1) oraz świadka R. T., jednoznacznie wskazują, iż nie są prawdziwe twierdzenia pozwanego L. C., że kasyno zorganizowano w piwnicy pomimo jego protestów, na żądanie pozostałych pozwanych. Sytuacja taka byłaby zresztą niewyobrażalna przy uwzględnieniu zasad doświadczenia życiowego. Żaden właściciel ani też żadna osoba prowadząca w określonym miejscu działalność gospodarczą nie pozwoliłaby na wykorzystanie posiadanej nieruchomości w sposób niezgodny z jej wolą. Takiemu twierdzeniu pozwanego przeczy nadto fakt przygotowania pomieszczenia piwnicznego do prowadzenia działalności gastronomicznej i rozrywkowej, na co wskazywało istnienie kominka urządzeń klimatyzacyjnych, baru, głośników.

W odniesieniu do pozwanych B. B. i spółki (...) bezprawnego zachowania skutkującego odpowiedzialnością w trybie art. 415 kc upatrywać należy w dopuszczeniu do zorganizowania imprezy wieczornej w pomieszczeniu piwnicznym. Nie ulega wątpliwości, że na pewien czas przed terminem spotkania integracyjnego pracownik firmy (...), W. H. (1) i L. C. spotkali się na terenie Hotelu (...) w S.. Do spotkania doszło w ciągu dnia, a zatem zarówno R. T. jak i W. H. (1) mieli możliwość oceny stanu i warunków bezpieczeństwa w pomieszczeniu i jego okolicach, gdzie miała odbyć się wieczorna część spotkania. Podkreślić w tym miejscu należy, że wszyscy oni wiedzieli, jaki charakter będzie miało spotkanie i że w jego trakcie spożywany będzie alkohol. Tę ostatnią okoliczność należało uwzględnić dbając w szczególności o zapewnienie bezpieczeństwa. Tymczasem przed imprezą wieczorną nikt, tj. ani L. C. ani pracownicy firmy (...) ani też W. H. (1) nie uprzedzili uczestników o jakimkolwiek zagrożeniu i konieczności zachowania szczególnej ostrożności.

W ocenie Sądu, nie ma podstaw do zwolnienia od odpowiedzialności spółki (...), pomimo tego, że w istocie rzeczy powierzyła ona organizację imprezy profesjonalistom. Zgodnie z art. 429 kc, ten kto powierza wykonanie czynności drugiemu, jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną przez sprawcę przy wykonywaniu powierzonej mu czynności, chyba że nie ponosi winy w wyborze albo że wykonanie czynności powierzył osobie, przedsiębiorstwu lub zakładowi, które w zakresie swej działalności zawodowej trudnią się wykonywaniem takich czynności. Jak wskazano wyżej W. H. (2), jako osoba uprawniona do reprezentacji spółki, zaakceptował osobiście organizację imprezy wieczornej w pomieszczeniu piwnicznym, pomimo że już z zasad doświadczenia życiowego wynikało, że umiejscowienie spotkania w tym lokalu może stanowić zagrożenie dla jego uczestników. Co istotne do wypadku doszło nie tyle w związku z przebiegiem zabawy zorganizowanej przez firmę (...), ale wyłącznie w związku z umiejscowieniem spotkania w pomieszczeniu nie zapewniającym należytego bezpieczeństwa uczestnikom, na co zgodzili się wszyscy uczestnicy spotkania w dniu 11 sierpnia 2010 r.

W tych warunkach roszczenie powoda należało uznać za usprawiedliwione co do zasady.

Odnosząc się do wysokości żądanej przez powoda kwoty wskazać trzeba, iż pojęcie „sumy odpowiedniej”, użyte w art. 445 § 1 k.c., ma charakter niedookreślony, niemniej jednak w judykaturze wskazane są kryteria, którymi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być „odpowiednia” w tym znaczeniu, że powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (wyrok SN z 28.08.2001 r., III CKN 427/00, LEX nr 52766).

Kierując się wskazaniem wypracowanymi przez judykaturę, można ogólnie stwierdzić, że określając wysokość zadośćuczynienia, sąd powinien wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, a zwłaszcza stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych (pobyt w szpitalu, bolesność zabiegów, dokonywane operacje, leczenie sanatoryjne itp.), trwałość skutków czynu niedozwolonego (kalectwo, oszpeccenie, bezradność życiową, poczucie nieprzydatności), prognozy na przyszłość (polepszenie lub pogorszenie stanu zdrowia), wiek poszkodowanego (Komentarz do kodeksu cywilnego, Księga trzecia – Zobowiązania, G. Bieniek i inni, Warszawa 1996, t.1, s. 369-370).

Nie ulega wątpliwości, że rozmiar krzywdy doznanej przez powoda jest ogromny. W świetle aktualnej wiedzy medycznej nie ma on żadnych szans na odzyskanie zdolności do samodzielnego poruszania się. Z opinii biegłego wynika nadto, że realne jest pogorszenie jego stanu zdrowia z uwagi na możliwe wystąpienie przykurczów mięśniowych, zmian troficznych skóry, skłonności do zakażeń, zaburzeń trawienia. T. K. przebył 2 zabiegi operacyjne, w szpitalu spędził ponad 2 miesiące.

Powód utracił zdolność wykonywania pracy, możliwość normalnego funkcjonowania. Skazany jest do końca życia na pomoc osób drugich w wielu, także podstawowych, czynnościach. Częściowe odzyskanie samodzielności jest wynikiem konsekwentnie prowadzonej rehabilitacji, co wiąże się jednak z koniecznością okresowego przebywania w sanatoriach, szpitalach rehabilitacyjnych a także samodzielnego wykonywania ćwiczeń.

Uwzględniając przywołane wyżej okoliczności uznać należy, że roszczenie powoda nie jest wygórowane.

Pozwani zarzucili powodowi przyczynienie się do zaistnienia szkody. Zarzut ten należało uznać częściowo za usprawiedliwiony. Zgodnie z art. 362 kc jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu, stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

W ocenie Sądu powodowi można przypisać przyczynienie się do zaistnienia zdarzenia w 20%. Nie ulega wątpliwości, że wszyscy uczestnicy imprezy w ciągu dnia widzieli budowlę, w której znajdowała się piwnica. W korytarzu przylegającym do tej piwnicy (podjeździe) odbywało się bowiem strzelanie, w którym brali udział. Jak wskazano wcześniej nikt z organizatorów nie uprzedził ich o zagrożeniu związanym z poruszaniem się po stropie, jednakże strop ten widzieli, poruszali się po nim; uwzględniając dokumentację fotograficzną uznać należy, że nie trudno było dostrzec nietypowość miejsca, gdzie mieli się bawić. Te okoliczności powinny skłonić powoda do zachowania szczególnej ostrożności. Wymóg ten nie jest abstrakcyjny, skoro inni uczestnicy imprezy mieli świadomość zagrożenia (np.: zeznania świadka T. G. k. 91). Mając na uwadze powyższe należało zasądzić solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kwotę 224.000 zł (280.000 – 20%). W pozostałym zakresie roszczenie uznano za wygórowane, stąd podlegało ono oddaleniu (pkt 2 wyroku).

Nie zasługuje na aprobatę zarzut pozwanej spółki naruszenia przez powoda art. 5 kc. Wedle wskazanej normy nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony.

Okolicznością niesporną jest to, że były pracodawca wspierał po wypadku zarówno powoda jak i jego rodzinę. Powód nie negował, że pozwana spółka zapewniała jego żonie możliwość odwiedzin w okresie hospitalizacji przez organizację transportu, finansowała zakup opału na zimę, ocieplenie domu, czy wykonanie dogodnego podjazdu, wsparła inicjatywę założenia stowarzyszenia zbierającego środki na jego leczenie i rehabilitację głównie z odpisów podatkowych pracowników spółki. Wszystkie te inicjatywy uznać należy za bardzo cenne, są one dowodem właściwego, etycznego zachowania względem osoby, która uległa wypadkowi, w ocenie Sądu nie należy ich jednak wiązać z okolicznościami, w jakich doszło do zdarzenia. Takie działania wspierające powinny być normą, także w sytuacji, gdy podmiot je podejmujący w żadnym stopniu nie przyczynił się do zaistnienia zdarzenia szkodzącego.

Podkreślić należy jeszcze raz, że w świetle obowiązujących przepisów nie ma możliwości, by w niniejszej sprawie zróżnicować zakres odpowiedzialności każdego z pozwanych choć - co oczywiste - nie jest on jednakowy. Nie wyklucza to jednak stosownych rozliczeń pomiędzy pozwanymi po spełnieniu świadczenia na rzecz powoda.

O odsetkach od zasądzonej kwoty orzeczono na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c., biorąc pod uwagę, daty wezwania każdego z pozwanych do zapłaty, tj. doręczenia pism procesowych (odpisów pozwu i pism rozszerzających żądanie). Podkreślić należy, że powód nie wykazał, by wzywał któregokolwiek z pozwanych do zapłaty przed procesem.

W myśl art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Interes prawny jako przesłanka powództwa o ustalenie istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa jest kategorią prawa materialnego. Podkreślić należy, że merytoryczne badanie zasadności powództwa poprzedzone być musi wykazaniem przez powoda, że ma on interes prawny w ustaleniu istnienia lub nie istnienia prawa lub stosunku prawnego. W tym kontekście zauważyć należy, że zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2002 roku (IV CKN 1519/00, LEX nr 78333) interes prawny nie zachodzi z reguły, gdy zainteresowany może na innej drodze osiągnąć w pełni ochronę swoich praw. Istnienie takiego interesu jest kwestionowane, gdy możliwe są inne formy ochrony praw powoda. Powszechnie aprobowany jest pogląd, że nie ma interesu w ustaleniu prawa lub stosunku prawnego osoba, która może dochodzić bezpośrednio świadczenia należnego z tego stosunku. Zwłaszcza dopuszczalność wytoczenia powództwa o zasądzenie wyklucza, co do zasady, istnienie prawnego interesu w ustaleniu. Konsekwencją niewykazania przez powoda istnienia interesu prawnego jest oddalenie powództwa o ustalenie (pkt 2 wyroku).

Powód cofnął pozew w stosunku do pozwanego W. H. (1), na co pozwany wyraził zgodę. Zgodnie z art. 203 § 1 i 4 kpc pozew może być cofnięty bez zezwolenia pozwanego aż do rozpoczęcia rozprawy, a jeżeli z cofnięciem połączone jest zrzeczenie się roszczenia - aż do wydania wyroku. Sąd może uznać za niedopuszczalne cofnięcie pozwu, zrzeczenie się lub ograniczenie roszczenia tylko wtedy, gdy okoliczności sprawy wskazują, że wymienione czynności są sprzeczne z prawem lub zasadami współżycia społecznego albo zmierzają do obejścia prawa. Wobec braku przesłanek określonych w § 4 przywołanej normy na podstawie art. 355 § 1 kpc należało umorzyć postępowanie w stosunku do W. H. (1) (pkt 3 wyroku).

O kosztach procesu (pkt 4 wyroku) rozstrzygnięto na podstawie art. 100 kpc w zw. z art. 108 § 1 k.p.c., przy przyjęciu, że powód wygrał spór w 80 %, przy czym koszty procesu poniesione przez nią to 8.376,75 zł (7.217 - § 6 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu – Dz. U. nr 163 poz. 1348, koszty dojazdu i korespondencji zgodnie z zestawieniem).

Na koszty sądowe, poniesione tymczasowo przez Skarb Państwa, składała się kwota 781,18 zł z tytułu wydatków (koszty opinii, zwrot kosztów stawiennictwa świadków) oraz kwota 11.200 zł z tytułu nieuiszczonej opłaty od pozwu. W przedmiocie nieuiszczonych kosztów sądowych, co do pozwanych rozstrzygnięto na mocy art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. nr 167, poz. 1398 ze zm.), uwzględniając zakres, w jakim ulegli powodowi. Z tego tytułu Sąd nakazał ściągnąć od pozwanych solidarnie na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Elblągu kwotę 11.824,94 zł.

Uwzględniając trudną sytuację materialną powoda oraz charakter roszczenia, z jakim wystąpił, z mocy art. 102 kpc i art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, odstąpiono od obciążania powoda kosztami procesu i kosztami sądowymi w części obejmującej oddalone roszczenie oraz w stosunku do W. H. (1), co do którego pozew został cofnięty (pkt 5 wyroku).